

GRUPA XIII - SŁONECZKA

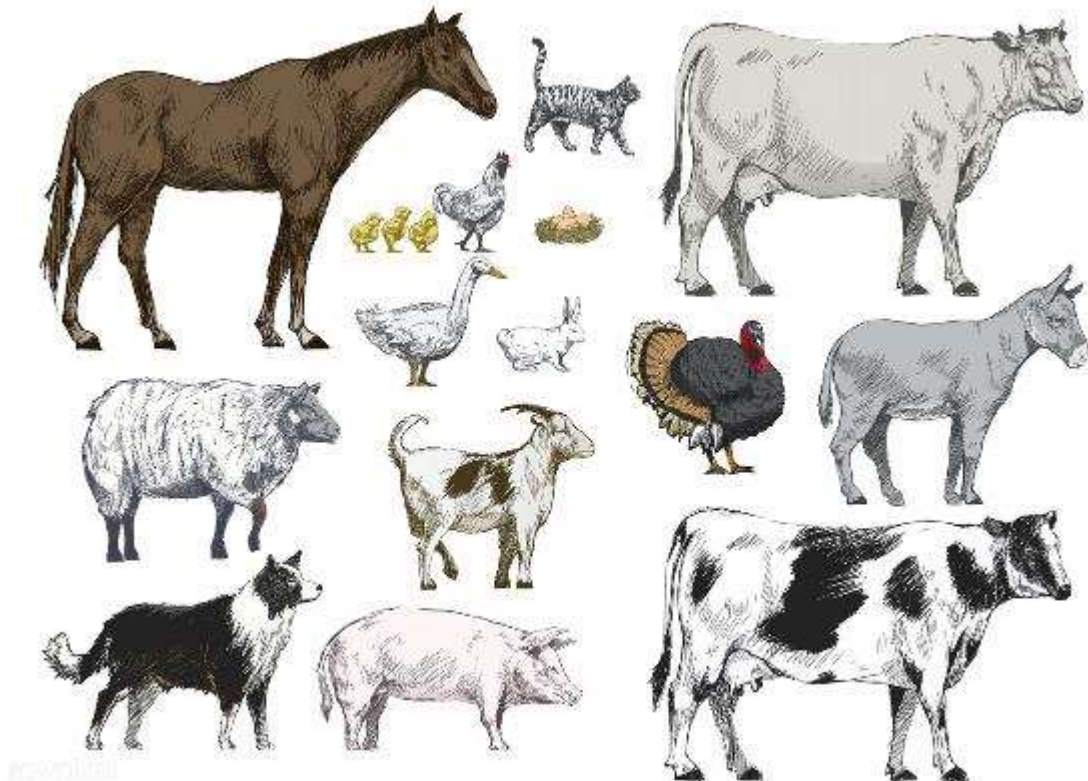
TEMAT TYGODNIA: WIOSNA NA WSI

DZIEŃ 1 – UPARTY KOGUT 12.04.2021 r.

1. Poznawanie nazw zwierząt żyjących na wsi:

Kura, gęś, indyk, kogut, kot, pies, koń, krowa, królik.

Dziecko ogląda zdjęcia zwierząt żyjących na wsi. Dzieli nazwy tych zwierząt na sylaby.



Oglądanie zdjęć, obrazków zwierząt z wiejskiego podwórka.

Dziecko nazywa zwierzęta przedstawione na zdjęciach. Dzieli ich nazwy na sylaby (kro-wa). Rodzic pokazuje krowę, byka oraz cielątko tłumacząc, że jest to jedna rodzina. Cielątko jest to dziecko krowy oraz byka. Rodzic prosi, aby dziecko ułożyło zdjęcia jednej rodziny obok siebie, łącząc zwierzęta np. klacz, ogier i źrebak – będą znajdować się blisko siebie. Dziecko powinno połączyć w następujący sposób:

- krowa, byk, cielątko;
- klacz, ogier, źrebak;
- kaczor, kaczka, kaczątko;
- baran, owca, jagnię;
- kozioł, koza, koźlątko;
- knur, locha, prosię.

2. Ćwiczenia równowagi.

Dziecko staje na jednej nodze, przekłada piłkę z ręki do ręki pod kolaniem. Ćwiczy stając na przemian, raz na lewej, raz na prawej nodze.

3. Kalambury – *Jakim jestem zwierzęciem mieszkającym na wsi?*

Dziecko wybiera zwierzę, które mieszka na wsi i naśladuje je ruchem. Rodzic musi zgadnąć co to za zwierzę. Jeśli zgadnie dziecko musi przedstawić ruchem kolejne zwierzę, nie wydając przy tym dźwięków. Natomiast jeśli rodzic nie zgadnie, następuje zamiana ról.

4. Opowiadanie Małgorzaty Strękowskiej – Zaremby” „Uparty kogut”.

Rodzina Ady i Olka wybrała się do cici na wieś. Wszyscy byli zachwyceni celem podróży. Tylko mama wydawała się trochę zakłopotana i lekko zaniepokojona.

– Nie pamiętam, kiedy ostatnio byłam na wsi. Chyba bardzo dawno temu. Czy będą tam wszystkie wiejskie zwierzęta? – wypytywała tatę.

– Oczywiście, jak to w gospodarstwie. Będą krowy i cielęta. Świnie i prosięta. A zamiast koni i źrebiąt – dwa traktory. Traktorów chyba się nie obawiasz? – spytał żartem tata. Mama tylko się uśmiechnęła. – Oczywiście. Nawet rogaty baran mnie nie wystraszy. Jestem supermamą.

– Będą też kury, gęsi, kaczki, indyczki. Zgroza – ciągnął tata żartobliwym tonem. Samochód wjechał na podwórkę. Ada i Olek pierwsi przywitali się z cicią i wujkiem i natychmiast zaczęli się rozglądać za zwierzętami.

– Lola ma szczeniaki! Mogę się z nimi pobawić? – spytał Olek i już był przy kudłatej kundelce i czwórce jej szceniąt. Ada nie mogła do niego dołączyć, ponieważ ma uczulenie na sierść. Wybrała się więc na spacer po podwórku.

– Ko, ko, gę, gę, kwa, kwa – witały ją kury i kurczęta, gęsi i gąsięta, kaczki i kaczęta. Ada z powagą odpowiadała im: „dzień dobry”, „witam państwa”, „przybijemy piątkę?”. – Ojej, jaka piękna kózka! – Ada usłyszała zachwycony głos mamy.

– To koźlątko. Ma zaledwie kilka dni – powiedział wujek.

–Prześliczny maluszek – stwierdziła z podziwem mama. Koźlątko nie poświęciło mamie uwagi, za to kury podniosły wielki krzyk na jej widok. Obgdakały ją z każdej strony... i sobie poszły. Został jedynie kogut. Wbił wzrok w barwną sukienkę mamy w duże czerwone koła i patrzył jak zauroczony.

– Lubi czerwony kolor – stwierdziła z zadowoleniem mama.

– Hm, obawiam się, że wręcz przeciwnie – powiedział tata. Kogut nastroszył pióra i nieprzyjaźnie zatrzepotał skrzydłami.

– Nie przepada za czerwonym. Kiedyś wskoczył mi na głowę, bo byłam w czerwonym kapeluszu – powiedziała cicia. – Ale to zdarzyło się tylko raz – dodała uspokajająco.

Po chwili wszyscy z wyjątkiem mamy zapomnieli o kogucie. Uparte ptaszysko nie odstępowało jej na krok.

– Idź sobie – odpędzała go, jednak kolor czerwony na sukience przyciągał uparciucha jak magnes.

– Nie bój się, mamó – Ada dodała mamie otuchy.

– Dam sobie radę. – Mama bohatercko przeszła między kaczkami, kurami, minęła nawet gąsiora, ale gdy spojrzała za siebie, ponownie ogarnął ją niepokój. Kogut wciąż był tuż-tuż i wojowniczo stroszył pióra.

– Bywa uparty jak oślątko – westchnęła ciocia. – Wracaj do kurnika, uparciuchu.

– No właśnie! – powiedziała stanowczo mama. Obie, mama i ciocia, weszły do domu. Niezadowolony kogut grzebnął pazurem i wrócił do kurnika. Tymczasem tata z wujkiem założyli na głowy kapelusze z siatką na twarz i poszli zajrzeć do uli w sadzie. Ada unikała pszczoł od czasu, gdy minionego lata została użądlnona w stopę. Wołała przechadzać się pośród żółtych kaczuszek, które nie żądają i są mięciutkie. Nawet nie zauważyła upływu czasu. Zbliżała się właśnie pora dojenia krów, więc ciocia poszła przygotować dojarki. Olek wciąż bawił się ze szczeniętami, a tata i wujek zapomnieli o wszystkim, tak bardzo zajęli się sprawdzaniem pszczelich uli. Znudzona mama postanowiła do nich dołączyć. Jednak żeby dotrzeć do furtki prowadzącej do sadu, musiałyby przejść obok kurnika. Co będzie, jeśli kogut ją zobaczy? Wołała tego uniknąć. Postanowiła przechytrzyć nieprzyjaznego ptaka i przedostać się do sadu przez płot. Jakież było zdziwienie Ady, gdy zobaczyła mamę wspinającą się na ogrodzenie. Pokonanie płotu, kiedy ma się na sobie odświętną sukienkę, nie jest łatwe, jednak mamie się to udało. Co prawda w rajstopach poleciało oczko, a sukienkę lekko rozdarła, ale kto by się tym przejmował.

– Oczko ci ucieka, łap je! – zażartował tata na widok żony.

– To nic takiego. Wykiwałam koguta – powiedziała szeptem, zadowolona z siebie mama. Chwilę później Ada zobaczyła koguta, który bez trudu przefrunął nad płotem i wylądował w sadzie.

• Rodzic zadaje pytania na temat opowiadania.

– Czy mama Olka i Ady była wcześniej na wsi?

– Z kim bawił się Olek?

– Co robiła Ada?

– Jaki ptak zainteresował się mamą? Dlaczego?

– Czym zajęli się tata z wujkiem?

– Jak mama przechytrzyła koguta? Czy jej się to naprawdę udało?

5. Karta pracy cz.4, s. 4-5

Nazywanie zwierząt, które grupa Ady zobaczyła na wsi w gospodarstwie agroturystycznym. Odszukiwanie zwierząt znajdujących się w pętlach na dużym obrazku.

Karta pracy cz.4, s.6

Naśladowanie głosów zwierząt przedstawionych na zdjęciach. Otaczanie zieloną pętlą zwierząt, które mają dwie nogi, a czerwoną pętlą, tych które mają cztery nogi. Nazywanie zwierząt, które są w jednej pętli, i tych które są w drugiej pętli.
Rysowanie kotków według wzoru. Kolorowanie drugiego kotka, licząc od lewej strony.

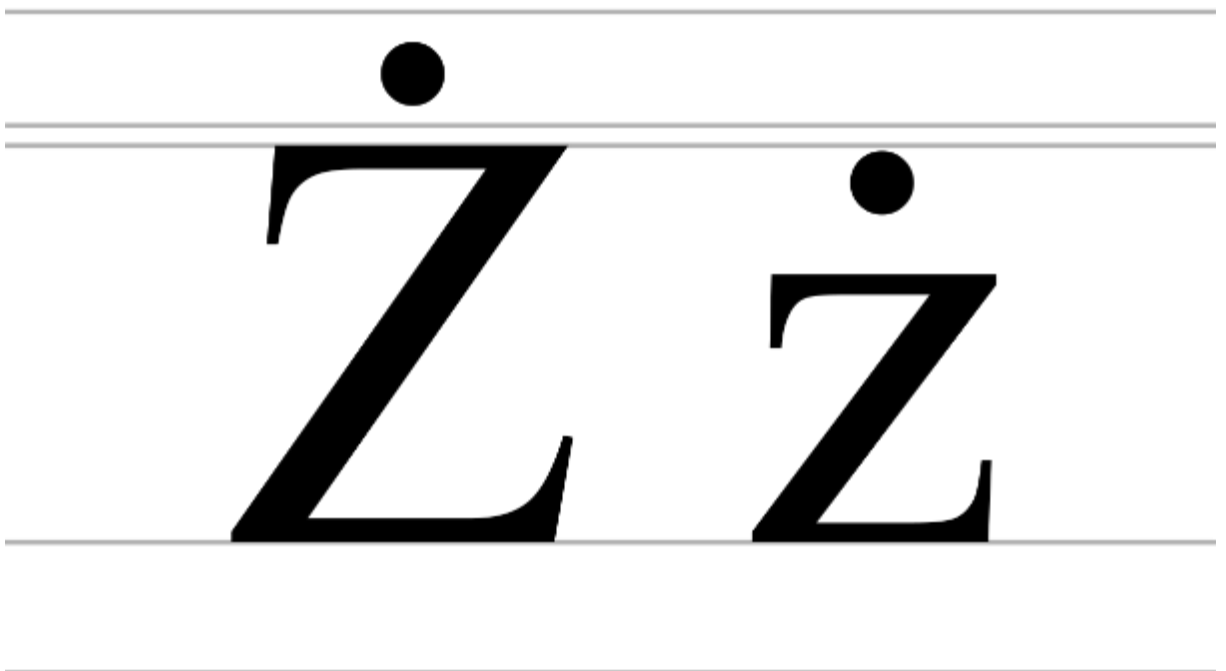
6. Ćwiczenia słuchowe – rozpoznawanie głosów zwierząt z wiejskiego podwórka.

Rodzic odtwarza nagrania odgłosów wydawanych przez zwierzęta mieszkające na wsi. Dziecko słucha i odgaduje jakie to zwierzę (kaczki, kury, gęsi, indyka, konia, krowy)

<https://www.youtube.com/watch?v=3oE8dF4HPAE>

7. Odkrywanie litery ż, Ż małej i wielkiej, drukowanej i pisanej.

Rysowanie po śladach rysunków.



DZIEŃ 2– TYLE STÓP, TYLE KROKÓW 13.04.2021 r.

1. Ćwiczenia głowy i szyi – *Koń kiwa głową.*

Dziecko w siadzie skrzyżnym, z rękami ułożonymi na kolanach, wykonuje skłony głową do przodu, starając się dotknąć brodą do klatki piersiowej i do tyłu. Następnie kręci głową w prawo i w lewo.

2. Zagadki o zwierzętach.

Rodzic odczytuje zagadki, dziecko musi odgadnąć o jakim zwierzętku mowa.

*Lubi głośno gdakać,
kiedy zniesie jajko.
Każdy wie, że jest stałą
kurnika mieszkanką.* (kura)

*Zakręcony ogonek,
śmieszny ryjek ma
„Chrum, chrum – głośno woła –
kto jedzenie da?”* (świnka)

*Na przykład łaciate,
w oborze mieszkają.
Pasą się na łąkach,
zdrowe mleko dają.* (krowy)

*Nie pieje, nie gdacze,
tylko głośno kwacze.
Po stawie pływa.
Jak się nazywa?* (kaczka)

*Grzebień ma na głowie,
swoim głośnym pianiem
wszystkich wczesnym rankiem
budzi na śniadanie.* (kogut)

3. Zapoznanie z wybranymi popularnymi przysłowiami, których bohaterami są zwierzęta, wyjaśnienie ich znaczenia.

Rodzic czyta dziecku przysłowia i wyjaśnia co one oznaczają.

Gdyby kózka nie skakała, toby nóżki nie złamała. - jeśli ktoś jest nieostrożny wtedy spotykają go przykre konsekwencje.

Zapomniał wół, jak cielęciem był. – to powiedzenie jest używane, gdy starsza osoba lub bardziej doświadczona zapomina, że również popełniała błędy.

Koń ma cztery nogi i tak się potyka. – każdy może zrobić błąd.

Pasuje jak wół do karety. – zupełnie nie pasuje.

Nie kupuj kota w worku. – jakaś osoba decyduje się na coś bez wcześniejszego sprawdzenia.

4. Słuchanie piosenki *Na podwórku*

<https://www.youtube.com/watch?v=An265-G0WOs>

Rodzic zadaje pytania dotyczące tekstu piosenki:

- Gdzie mieszkają zwierzęta, o których jest mowa w piosence?
- Jakie zwierzęta mieszkają w wiejskiej zagrodzie?

5. Długi, krótki - ćwiczenia w mierzeniu.

Ćwiczenia dotyczące zrozumienia stałości miary.

Mierzenie szerokości dywanu stopa za stopą.

Dziecko i rodzic mierzy szerokość dywanu, stawiając stopę przed stopą (palce jednej stopy dotykają pięty drugiej stopy) i głośno licząc.

Rodzic zadaje pytania:

Dlaczego wyszły różne wyniki?

Czy stopy rodzica i dziecka są jednakowej długości?

Mierzenie długości dywanu krokami.

Dziecko i rodzic mierzy długość dywanu krokami, które głośno liczy.

Rodzic zadaje pytania:

Dlaczego wyszły różne wyniki?

Z czym związana jest długość kroków? (ze wzrostem)

6. Karta pracy cz.4, s.7

Olek i Ada zastanawiają się, która tasiemka jest dłuższa. Kolorowanie tasiemek.

Kończenie rysowania kurcząt według wzoru. Kolorowanie trzeciego kurczęcia, licząc od prawej strony.

DZIEŃ 3 – NA PODWÓRKU 14.04.2021 r.

1. Zabawa ruchowa – *Baranek*.

Dziecko porusza się po pokoju na czworakach. Gdy rodzic zaklaszcze, dziecko podnosi raz prawą rękę do przodu i lewą nogę do tyłu, a raz lewą rękę do przodu i prawą nogę do tyłu. Natomiast gdy rodzic zacznie tupać nogami, wtedy dziecko na czworaka robi trzy obroty wokół własnej osi.

2. Utrwalenie piosenki *Na podwórku*

<https://www.youtube.com/watch?v=An265-G0WOs>

3. Ćwiczenia klasyfikacyjne – *Gdzie mieszkają zwierzęta?*

Rodzic pokazuje obrazki domów, w których mieszkają zwierzęta (stajnia, kurnik, obora, chlew, zagroda, buda). Dziecko wspólnie z rodzicem nazywają domy zwierząt, a następnie pod każdym domem umieszczają sylwetę zwierzęcia, które w nim mieszka (stajnia – koń; obora – krowa; kurnik – kura, kogut; buda – pies; chlew – świnia; zagroda - owca).

4. Zabawy matematyczne – *W wiejskiej zagrodzie*.

Rodzic czyta zadania tekstowe. Zadaniem dziecka jest wykorzystując kredki, ułożyć działania do wysłuchanego zadania i obliczyć je.

- Na wiejskim podwórku znajdowało się pięć kur. Z kurnika wyszły jeszcze trzy kury. Ile kur było razem na podwórku? $5 + 3 = 8$
- Siedem koni jadło siano w stajni. Do stajni przyprawdzono jeszcze trzy konie. Ile koni było w stajni? $7 + 3 = 10$
- W oborze było sześć krów. Pięć krów wyszło na łąkę. Ile krów zostało w oborze? $6 - 5 = 1$
- W zagrodzie znajdowało się dziesięć owiec. Na podwórko wyszły cztery owce. Ile owiec zostało w zagrodzie? $10 - 4 = 6$

5. Zabawa - *Mieszanie kolorów*.

Rodzic przynosi trzy kolory farby: żółtą, niebieską oraz czerwoną. Prosi dziecko, żeby przypomniało mu, jakie kolory powstaną po zmieszaniu farby:

- żółtej z niebieską (zielony)
- niebieskiej z czerwoną (fioletowy)
- czerwonej z żółtą (pomarańczowy).

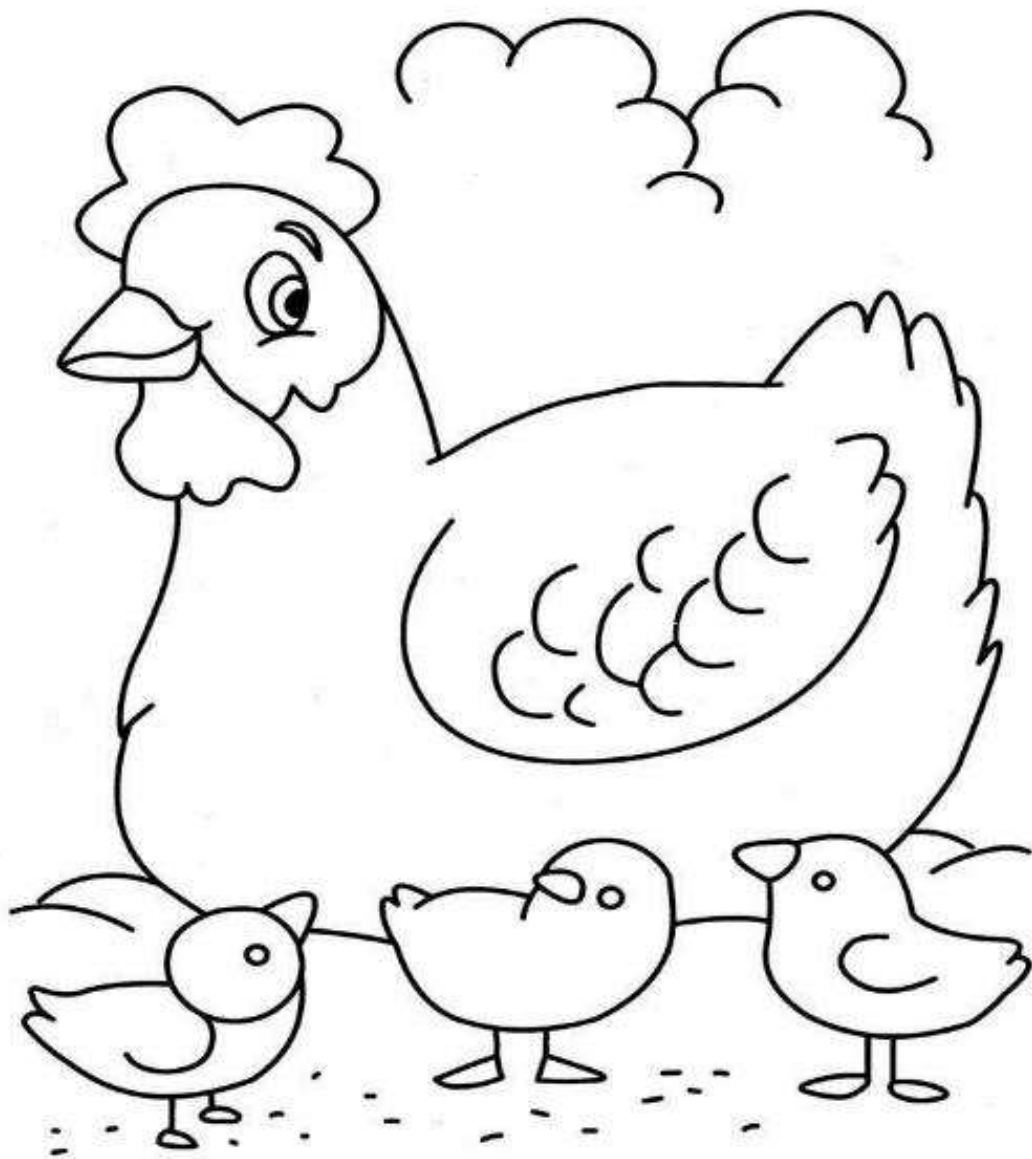
Po każdej uzyskanej odpowiedzi miesza farby w tych kolorach. Następnie prosi dziecko, aby używając tylko sześć kolorów namalowało wybrane zwierzę mieszkające na wsi.

6. Karta pracy cz.4, s.9.

Oglądanie obrazka, odszukiwanie na nim śladów zwierząt. Łączenie obrazków zwierząt z ich śladami. Czytanie nazw zwierząt. Naklejanie zdjęć zwierząt w odpowiednich miejscach.

7. Praca plastyczna Kura.

Pokoloruj kurę z kurczętami na odpowiedni kolor, dziób i grzebień wyklej używając plasteliny.



DZIEŃ 4– MAKIETA WIEJSKIEGO PODWÓRKA 15.04.2021 r.

1. Zabawa ruchowa kształtująca postawę ciała – *Słonko wschodzi i zachodzi.*

Dziecko stopniowo podnosi się z przysiadu do stania, wyciąga ręce w górę i obraca się wokół własnej osi – *Słonko wstało i świeci*, następnie powoli wraca do przysiadu i kuli się – *Słonko zaszło*.

2. Wprowadzenie do tematu zawodu rolnika.



https://www.youtube.com/watch?v=wBIJ_5-qFZE

3. Rozmowa na temat prac na wsi.

Rodzic zadaje dziecku pytania:

- **Na czym polega praca rolnika? Czy to tylko praca w polu?**
- **Czy zwierzęta trzeba regularnie karmić?**
- **Czy często się sprząta po zwierzętach?**

Rodzic rozkłada przed dzieckiem: mleko, jajka, ser, wędlinę, wełniany sweter, mąkę, chleb. Dziecko na podstawie własnych doświadczeń opowiada jakie produkty otrzymujemy dzięki hodowli zwierząt, a jakie produkty wytwarza rolnik. Mleko oraz ser otrzymujemy od krowy, kura znosi jajka, wędlinę mamy od świni, a wełniany sweter wytwarzamy z owczej wełny. Mąka natomiast jest wytwarzana ze zbóż, które sieje rolnik. Gdy rolnik zbierze zboże, wtedy w młynie zboże jest rozdrabniane i powstaje z niego mąka. Mąka jest potrzebna w piekarni, aby upiec chleb.

4. Słuchanie opowiadania S. Karaszewskiego *Awantura na wiejskim podwórku*.

Rodzic czyta dziecku opowiadanie:

Wczesnym rankiem konie wybiegły ze stajni i pogalopowały na łąkę. Zaraz po koniach krowy, nie spiesząc się (po porannym dojeniu), wyszły z obory i pomaszzerowały na pastwisko. W chlewiku chrumkały świnki, zajadając ze smakiem paszę z koryta. Gdy konie i krowy pasły się na łące, gospodyni otworzyła drzwi kurnika i na podwórko wysypał się drób. Pierwszy – kogut; stąpał, dumnie unosząc głowę. Za nim szły kury i biegły kurczęta. Potem gąsior, a za nim szły gęsiego gęsi i gąsięta, a na samym końcu, kołyszając się w kaczym chodzie, wędrował kaczor z kaczkami i kaczącami. Kury jak zwykle zaczęły grzebać w piasku w poszukiwaniu czegoś do zjedzenia. Kaczki taplały się w błotnistej kałuży, czego nie robiły nigdy kury, bo kury nie lubią wody. Wiadomo – zmokła kura nie wygląda zbyt ciekawie. Białe kaczki w błocie zrobiły się szare i podążyły do sadzawki za domem, gdzie pływały już gęsi. Odważny gąsior machał skrzydłami i zasyczał na Burka, który chłeptał mulistą wodę z sadzawki. Burek zaszczekał na gąsiora, niegroźny, bo uwiązany na sznurku do budy. Sznurek Burka był długi, wystrzępiony, zasupłany i powiązany w wielu miejscach. Niegdyś był bardzo mocny, ale od słońca, deszczu, a przede wszystkim psich zębów i pazurów wyraźnie osłabł i czasami się urywał. Dzień był piękny, słoneczny, ale coś nieokreślonego wisiało w powietrzu. Jakiś niepokój, poczucie zagrożenia.

Pierwsze rozgdakały się kury, które miały coś do kaczek.

– Jak można taplać się w błocie! Kaczki to straszne brudasy! Moje kurczaczki skaczą wdzięcznie, a kaczki mają krótkie nóżki (jak zwykle u kaczuszki) i kaczy chód! Idą, kołyszając się na boki, i ciągle chlapią się w wodzie! Chodźcie, moje kurczątko, nawet nie próbujcie się bawić z tymi brudaskami!

A na to kaczki:

– Kwa, kwa, myślałby kto! Kury boją się wody, bo nie ma bardziej żalosego stworzenia od zmokłej kury! A gdyby przyszła wielka ulewa i zalała podwórko? Wszystkie kurczątko by się potopiły! A moje kacząta tylko by się śmiały, bo one od małego uczą się pływać! Tak, tak, kwa, kwak! – zakwakała kaczka i odwróciła się ogonem do kur, okazując im swoje lekceważenie!

– Gę, gę, pływanie to najważniejsza rzecz pod słońcem! – zagęgała gęś i żeby okazać swoją wyższość, zanurkowała w stawie, a za nią gąsięta. – Moje małe pływają pod wodą jak rybki, a jak zechcę, nauczę je latać! Chodzą za mną gęsiego, jak po sznurku.

– Kwa, kwa, racja, racja, moje kacząta też chodzą i pływają za mną, jedno za drugim! Nie oddalają się od siebie, nie rozbiegają się! A te kurczaki chodzą gdzie chcą, grzebią w ziemi, wznecając tumany kurzu, wszystkie kury bez przerwy kurzą i chodzą okropnie zakurzone! Boją się czystej wody jak diabeł wody święconej! I pewnie od kurzu dostają kurzej ślepoty!

– A – kwak!! – kichnęła kaczka. – To od kurzu!

- Raczej od zimnej wody i błota! – przydakala jej kura.
- Kwa, kwa, kąpiele błotne są bardzo zdrowe!
- Ko, ko, chyba tylko dla brudasów!
- Kwa, kwa. Błoto dobrze robi na pierze!
- Ko, ko, zwłaszcza gdy się pierza nie pierze!
- A każda kura się kurzy!
- Ko, ko, jeszcze zobaczycie, jak będą z was drzeć pierze! Ko, ko, skubane gęsi, skubane kaczki, będą z was darli białe klaczki, białe piórka, białe puchy gospodarzom na poduchy, dla chłopaka i dziewczyny ciepłe jaśki i pierzyny, na kurtki puchowe zimowe!
- Gę, gę, kwa, kwa, z braku wołu kury skubią do rosołu!

Kury trochę się stropiły. Co też gęsi i kaczki miały na myśli?

Kłótnia kur, gęsi i kaczek mogłaby trwać w nieskończoność, gdyby nie pojawił się intruz. Nad podwórkiem zawirował cień. Ptaki rozbiegły się na wszystkie strony, gęsi zanurkowały w wodzie, kaczki chlapnęły w błoto, a kury mogłyby po strusiemu schować głowy w piasek, ale w ptasim mózdzku miały na tyle rozumu, że wybrały inną kryjówkę. Czym prędzej wparowały do budy Burka, z którym wcześniej miały na pieńku, bo wyjadały mu żarcie z miski. Burek szczechnął i chciał pogonić kury, gdy wtem dostrzegł krążącego jastrzębia.

– Hau, hau! – szczechnął. – Wróg, wróg, precz, precz!

Kury w budzie były bezpieczne, ale kaczki i gęsi nie mogły w nieskończoność pływać pod wodą. Ledwie któreś z kacząt lub gąsiąt wynurzało głowę, a zaraz drapieżny jastrząb szybował w jego stronę z wyciągniętym dziobem i szponami.

– Hau, hau! Precz, precz! – rozpędził się i skoczył. Sznurek naprężył się, puściło kilka nadwątlnych włókien, ale sznurek wytrzymał i Burek wylądował na plecach. Skoczył drugi raz – kolejne włókna się zerwały, ale sznurek nie puszczał. Cofnął się pod budę, rozpędził się, nadwyreżony sznurek pękł a Burek wystrzelił jak z procy prosto w jastrzębia, który właśnie chwycił przerażone kaczątko w swoje szpony.

– Wara, wara, wara, wara! – wrzasnął Burek na jastrzębia, który musiał obejść się smakiem. Odleciał, utraciwszy kilka piór.

– A co tu się dzieje? Burek, do budy! – krzyknął gospodarz, który właśnie wrócił z pola do domu na obiad i zaparkował traktor na podwórku. Widząc rozgdakany, rozkwakany i rozgęgany drób, uznał Burka za sprawcę awantury i chciał mu dać burę. Nagle jego wzrok padł na walające się jastrzębie pióra wyrwane z ogona drapieżnego ptaka.

– Brawo, Burek, dzielny, dobry pies! Uratowałeś drób! Przyniósł michę pełną psich smakołyków i odgonił kury, które bardzo lubiły zaglądać do psiej miski.

– Jak ja nie lubię tych ptaszydeł! – burknął Burek. Włazł do budy, wyciągnął się, położył głowę na przednich łapach i zasnął.

5. Rozmowa na temat opowiadania.

Rodzic zadaje dziecku pytania do opowiadania:

- Co działo się rano na wiejskim podwórku?
- O co kłóciły się kaczki z kurami?
- Za kim były gęsi?
- Kto zaatakował drób?
- Co zrobił pies Burek?

6. Zabawa – Jakie to produkty?

Rodzic zasłania dziecku oczy opaską. Dziecko poprzez dotyk określa co trzyma w rękach. Rodzic daje dziecku po kolei: jajko, butelkę mleka, wełniany sweter. Jeśli dziecko nie może odgadnąć, rodzic podpowiada. Np. Butelka mleka – ten produkt daje nam krowa; Jajko – z tej rzeczy wykluwa się pisklę; Wełniany sweter – gdy nam zimno, zakładamy go na siebie.

DZIEŃ 5 – WIOSENNE PRACE NA WSI 16.04.2021 r.

1. Zabawa ruchowa – Wiejskie zwierzęta.

Dziecko porusza się przy dźwiękach tamburynu. Na przerwę w grze rodzic podaje nazwę zwierzęcia, dziecko ma za zadanie naśladować zwierzątko o którym mowa.

2. Rozmowa na temat wiosennych prac na wsi.

<https://www.youtube.com/watch?v=vO5NvfQ92bc>

1. Karty pracy cz.4, s.10

Oglądanie strony z gazety ze zdjęciami przedstawiającymi prace na wsi.

Określanie, co to za prace. Rysowanie w każdym polu o jedną łopatę więcej niż w poprzednim.

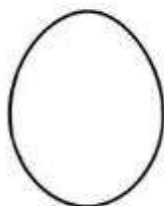
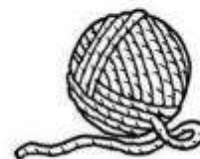
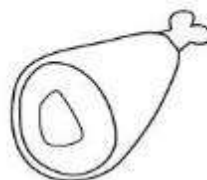
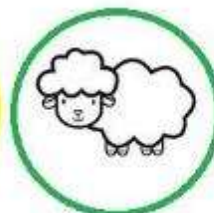
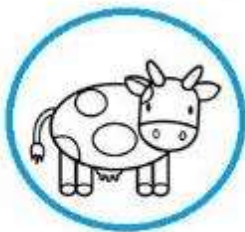
Karty pracy cz. 4, s 11

Rysowanie narzędzi ogrodniczych po śladach. Czytanie z rodzicem ich nazw.

Łączenie rysunków z nazwami. Rysowanie w każdym kolejnym polu o jedno grabie mniej niż w poprzednim.

2. Zadania podsumowujące dział *Wiosna na wsi*

Żółta pętla otocz produkty, które mamy dzięki pszczołom, niebieska te które mamy od krów, czerwoną pętla te, które mamy od kury, a zieloną te, które mamy dzięki owcom.



Połącz zwierzątko z jego domem

